

W TEATRZE

Siedziała sama
Wtulona w ciszę fotela
Dama w czarnych okularach
Otwarta w niej rana

Żuła gumę
Nogę na nogę założyła
Papierosa zgasła
Przyodziana w próżną dumę

Samotnością otoczona
Szuka wzrokiem czegoś w oddali
Wielce zatrwożona
Tajemniczym przynagleniem rozpalona

Cóż się Pani nie podoba?
Czy to klimat czy powietrze?
Jednak ona zaniemogła
Tak bardzo chora

Dusi się zwykłym tlenem
To nie dla niej
Innych jest to jedynie marzeniem
Nie zna tego czym jest prawdziwe wytchnienie

Ona mieszka w pałacu
Krtani głosem nie drażni
Uszom oszczędza hałasu
Historia dramatu

Śpi w kilku komnatach
W wyborze gubi się już sama
Męczy ją jedna szata
Dzień zaczyna od przeglądania się w eksponatach

Dni wolne od przyszłości
Ciągiem uciekają
W niepewnej obecności

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Valentina, dodano 26.05.2019 08:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.